

Ks. Jan MIAZEK

MISTERIUM CHRYSYTA W LITURGII ADWENTU SAKRAMENTARZA GELAZJAŃSKIEGO

Treść: 1. Sakramentarz Gelazjański; 2. Adwent; 3. Kim jest Jezus Chrysus; 4. Chrystus ponownie przyjdzie; 5. Pierwsze przyjście Chrystusa; 6. Dwa przyjścia Pana; 7. Chrystus przychodzi do ludzi. Wnioski.

Sakramentarz Gelazjański jest najstarszą zorganizowaną rzymską księgą liturgiczną, jest bezcennym źródłem do poznania liturgii starożytnego Kościoła. W nim zawarta jest również najstarsza rzymska liturgia Adwentu, czasu przygotowania do uroczystości Bożego Narodzenia. W poszczególnych okresach roku liturgicznego Kościół przeżywa misterium Chrystusa w różnych jego aspektach, czyni tak również w Adwencie. Przyjście Chrystusa to tajemnica kontemplowana przez Kościół w oracjach adwentowych. Przyglądając się modlitwom *Sakramentarza* chcemy bliżej poznać tę tajemnicę w jej różnych wymiarach i odcieniach. Poznanie liturgii tego okresu w jego najstarszej formie pozwoli nam głębiej spojrzeć na nasz współczesny Adwent, uchwycić to co wspólne modlitwie wszystkich wieków, dostrzec to co nowe.

1. Sakramentarz Gelazjański

Sakramentarz Gelazjański, oznaczany jako rękopis *Reginensis latinus 316* i przechowywany w Bibliotece Watykańskiej, jest pierwszym zorganizowanym sakramentarem rzymskim.¹ Pochodzenie tego sakramentarza nie zostało wyjaśnione do dziś, nadal istnieje wiele hipotez tłumaczących jego powstanie. Problem sprowadza się do ustalenia, czy powstał on w Rzymie i później został przepisany w Galii, czy też został zredagowany w Galu. L. Duchesne uważał, że *Sakramentarz Gelazjański* jest rzymską księgą liturgiczną z wieloma dodatkami galijskimi. Weszły do niego *Libelli missarum* używane w Rzymie w VII wieku. A. Baumstark był zdania, że sakramentarz został zredagowany w kraju Franków po śmierci papieża Grzegorza Wielkiego (+604) w oparciu o stare rzymskie źródła liturgiczne jednak M. Andrieu, analizując formularze Mszy czwartków Wielkiego Postu wykazał, że tej hipotezy nie da się utrzymać. E. Bourque widział w sakramentarzu zbiór rzymskich *Libelli* z dodanymi tekstami liturgicznymi galijskimi.²

¹ *Liber Sacramentorum Romanae Aecclesiae ordinis anni circuli* (Cod. Vat. Lat. 316. Paris Bibl. Nat. 7193,41/56), (*Sacramentarium Gelasianum* – odtąd GeV), wyd. L.C.Mohlberg, Roma 1968.

² Por. C. VOGEL, *Introduction aux sources de l'histoire du culte chrétien au Moyen Âge*, Spoleto 1975, 48-57.

Szczegółowe badania nad *Sakramentarzem Gelazjańskim* podjął na nowo A. Chavassee i jako pierwszy przedstawił tak obszerną i dokładną analizę tej księgi.³ Według niego *Sakramentarz Gelazjański* powstał rzeczywiście w Galii w oparciu o wcześniejszą kompilację istniejącą w Rzymie. Wtedy to do niego weszły dodatki galijskie, które można odkryć, badając księgi liturgiczne rzymskie i galijskie. Wcześniejsza kompilacja, którą możemy nazwać starożytnym *Sakramentarzem Gelazjańskim*, to sakramentarz przeznaczony dla prezbiterów sprawujących liturgię w tytularnych kościołach Rzymu. Znalazły w nim odbicie dwa rodzaje liturgii współistniejące ze sobą w Rzymie: prezbiterialna (sprawowana przez prezbiterów w Kościołach tytularnych Rzymu) liturgia gelazjańska, starożytna i bogata, oraz prezbiterialna liturgia gregoriańska. Ten starożytny *Sakramentarz Gelazjański* powstał w VII wieku, nie miał jednego autora i nie powstał od razu: dominowała w nim liturgia gelazjańska, starsza od gregoriańskiej. Wraz z rozszerzaniem się w Rzymie w VII i VIII wieku liturgii typu gregoriańskiego, *Sakramentarz Gelazjański* traci dotychczasowe znaczenie, chociaż jest jeszcze w użyciu w VIII wieku. *Sakramentarz Gelazjański* wyparty z Rzymu, w końcu VII lub na początku VIII wieku przeniknął do Galii. Jako sakramentarz prezbiterialny nie odpowiadał potrzebom liturgii biskupiej: został więc tutaj uzupełniony w potrzebne teksty pochodzenia galijskiego.⁴ Wnioski, do których doszedł A. Chavassee, nie rozwiązały problemu powstania *Sakramentarza Gelazjańskiego* bowiem przeciw jego twierdzeniom wysunięto nowe zastrzeżenia (C. Coebergh, K. Gamber).

W oparciu o powyższe teorie dochodzimy do następujących stwierdzeń. *Sakramentarz Reginensis 316* w swej pierwotnej formie jest liturgiczną księgą rzymską, do której zostały włączone elementy liturgii galijskiej. Pierwotna rzymska forma księgi nie jest jednolita: znajdujemy w niej teksty zaczerpnięte z *Libelli missarum* pochodzący z różnych okresów czasu, tak z liturgii prezbiterialnej, jak i papieskiej. Historycy liturgii nie są dotąd zgodni w określaniu elementów galijskich w sakramentarzu bowiem teksty liturgiczne galijskie zostały wprowadzone do księgi rzymskiej w sposób organiczny, zostały przystosowane do liturgii rzymskiej. Jedynie niektóre dodatki galijskie można wskazać bez trudu.

Czas powstania pierwotnego sakramentarza, który posłużył do redakcji *Reginensis 316*, trudno jest ustalić. Z całą pewnością nie pochodzi on od papieża Gelazego (+496), jest znacznie późniejszy. Szereg liturgistów przyjmuje, że pewne części *Sakramentarza Reginensis 316* pochodzą od papieża Gelazego, dopuszczają możliwość, że jest to, po odrzuceniu dodatków, stary sakramentarz Kościoła rzymskiego z VI wieku. Nie wydaje się jednak, aby można było z całą pewnością sięgać aż do wieku VI, posługując się metodą eliminacji. W *Sakramentarzu Gelazjańskim* znajdujemy Msze papieża Gelazego, ale weszły one do tej księgi poprzez *Sakramentarz z Werony*. W *Sakramentarzu Reginensis 316* znajdują się głównie teksty liturgiczne z *Libelli missarum* używanych w Rzymie w VII wieku. W oparciu o szczegółową analizę poszczególnych formularzy mszalnych *Sakramentarza Reginensis 316* można stwierdzić, że jego prawzór powstał pomiędzy 628 a 715 rokiem.

W Rzymie pierwotny *Sakramentarz Gelazjański* był używany przez cały wiek VII i na początku wieku VIII, pozostał w użyciu jeszcze w czasach Grzegorza II (+731), chociaż istniał już i służył liturgii *Sakramentarz Gregoriański*. *Sakramentarz Gelazjański* przeszedł również do Galii, gdzie był w powszechnym użyciu do około 750 roku. Przejście tego pierwotnego sakramentarza do Galii dokonało się w VII wieku, zaś uwzględniając czas

³ A. CHAVASSE, *Le Sacramentaire Gélasien*, Tournai 1958.

⁴ *Tamże*, 679-692.

redakcji ksiąg galijskich, można powiedzieć, że była to pierwsza połowa VII wieku. Sakramentarz rzymski był więc znany w krajach frankońskich przed reformą liturgii podjętą przez Pepina Małego (+768), prowadził do przyjmowania liturgii rzymskiej, zanim decyzję o jej wprowadzeniu podjęła władza królewska. *Sakramentarz Gelazjański Reginensis 316*, pomimo wszystkich niejasności i problemów, ukazuje wystarczająco wiernie starą liturgiczną tradycję rzymską. Jawi się jako najstarsza księga mszalna Kościoła rzymskiego.⁵

2. Adwent

Adwent jako czas przygotowania do Bożego Narodzenia powstał w IV wieku w Galii i Hiszpanii, tutaj też przybrał wyraźnie pokutny charakter. W Rzymie pojawił się Adwent w drugiej połowie VI wieku i posiadał od początku tylko liturgiczny charakter. W oparciu o zachowane źródła liturgiczne możemy śledzić jego rozwój tak co do struktury jak i co do długości trwania. Pomimo tych badań do dziś nie ma jednoznacznej odpowiedzi na pytanie o powstanie i rozwój Adwentu, nadal mamy do czynienia ze stawianymi hipotezami. Według A. Chavasse rzymski Adwent w swej pierwotnej formie trwał sześć tygodni i dopiero papież Grzegorz Wielki ustalił jego trwanie na cztery tygodnie. Reforma nie od razu weszła w życie i jeszcze długo w VII wieku istniały w Rzymie obok siebie dwie tradycje: w kościołach tytularnych Rzymu Adwent obchodzono przez sześć tygodni, zaś w liturgii papieskiej trwał on cztery tygodnie. Wraz z wejściem do liturgii *Sakramentarza Gregoriańskiego* przyjął się w liturgii rzymskiej czterotygodniowy Adwent.⁶

Sakramentarz Gelazjański zawiera pierwsze formularze Mszy adwentowych w liturgii rzymskiej. W rozdziale LXXX zatytułowanym *Orationes de Adventu Domini* znajduje się pięć Mszy adwentowych, ale zapoznanie się ze wszystkimi formularzami adwentowymi wskazuje na sześciotygodniowe przygotowanie do Bożego Narodzenia w Rzymie. Sakramentarz zawiera także formularze zimowych Dni Kwartalnych: *Orationes et preces mensis decimi Feria IIII, In sexta Feria, Sabbato in XII lectiones*. Liturgia soboty odbywała się w nocy z soboty na niedzielę, przeciągała się do rana i dlatego Sakramentarz nie zawiera liturgii szóstej niedzieli Adwentu. Liturgia Dni Kwartalnych była starsza od Adwentu, miała zatem na początku charakter przygotowania do święta Bożego Narodzenia, potem zaś współlistniała z wprowadzoną liturgią adwentową. Pomędzy niedzielnymi formularzami, a formularzami Dni Kwartalnych znajduje się jeszcze jednaście oracji adwentowych, które zapewne należą do codziennych modlitw adwentowych istniejących w tradycji gelazjańskiej. W *Sakramentarzu* mamy zatem grupy modlitw: formularze niedzielne, oracje codzienne i formularze Dni Kwartalnych.⁷

Niedziele adwentowe: oracje formularzy zostały zamieszczone w *Sakramentarzu* w pewnym nieładzie. A. Chavasse po przeprowadzonym studium uporządkował je i przypisał do poszczególnych formularzy. Ostatecznie każda Msza zawiera trzy oracje bez tytu-

⁵ Por. C. VOGEL, *Introduction...*, dz. cyt., 53-55.

⁶ Por. A. ADAM, *Das Kirchenjahr mitfeiern*, Freiburg-Basel-Wien 1979, 109-111; A. BERGAMINI, *Cristo, Festa della Chiesa*, Roma 1983, 305-325; B. NADOLSKI, *Liturgika II, Liturgia i czas*, Poznań 1991, 109-113; A. NOCENT, "Il Tempo della manifestazione", w: *Anámmesis 6, L'anno liturgico*, Genova 1988, 193-202.

⁷ *GeV* 1120-1177

łu (kolekty), sekretę i modlitwę po Komunii. Pierwsza niedziela posiada własną prefację. Tabela sporządzona przez A. Chavasse ułatwia orientację w tym materiale liturgicznym:⁸

Niedziela I	1120	1121	1125	1122	1123	1124
Niedziela II	1126	1127	1128	1129	---	1130
Niedziela III	1136	1131	1132	1133	---	1134
Niedziela IV	1140	1135	1137	1138	---	1139
Niedziela V	1141	1142	1143	1144	---	1145

Sakramentarz Gelazjański zawiera w sumie 58 liturgicznych tekstów adwentowych: 26 kolekt, 8 sekret, 2 prefacje, 8 modlitw po Komunii, 3 modlitwy nad ludem i 11 oracji codziennych. Wśród nich znajduje się wiele modlitw, które w treści zawierają odniesienie do Chrystusa, ukazują Chrystusa w Jego tajemnicy lub w Jego zbawczym działaniu wobec człowieka i świata.

3. Kim jest Jezus Chrystus

Odpowiedzi na pytanie kim jest Jezus Chrystus szukamy przyglądając się tytułom nadawanym Mu przez oracje. Najczęściej Chrystus nazywany jest Synem, tytuł "Filius" występuje w większości oracji. W Nowym Testamencie tytuł "Syn Boży" jest tytułem mesjańskim. Mógł wśród słuchaczy budzić pewną dwuznaczność, dlatego Chrystus starał się usunąć możliwe nieporozumienia. Wyznał, iż jest Synem Bożym przed Kajfaszem (Łk 22,70), przedtem zaś wiele razy nazywał Boga swoim Ojcem. Czynił to inaczej niż ludzie, co budziło zgorszenie faryzeuszy i uczonych w prawie. Teologię synostwa Bożego najgłębiej ukazał Jan Ewangelista.⁹ W oracjach *Sakramentarza* synostwo Chrystusa wobec Ojca zostaje wyrażone przez dodanie do tytułu "Syn" określenia "twój": *Filius tuus* to zwrot powracający we wszystkich omawianych modlitwach.

W wielu oracjach określenie "Syn twój" zostaje rozwinięte przez dodanie innych tytułów. Jeden raz *Filius tuus* nazwany jest także "Panem".¹⁰ Tytuł "Pan" nadawany w Starym Testamencie Bogu, w Nowym zostaje odniesiony do Chrystusa: Chrystus sam przypisywał sobie ten tytuł, tak często w Ewangeliach ludzie zwracają się do Chrystusa wyznając Jego boskie misterium. Dla pierwszych chrześcijan nazywanie Jezusa Panem stało się wyznaniem wiary w Jego Synostwo Boże. Tytuł Pan wszedł do pierwszych wyznań wiary, przyjął się powszechnie w modlitwach Kościoła, znalazł się w zakończeniach oracji.¹¹ Ten Syn Boży, "Filius tuus", nazywany jest także "Panem naszym".¹² Chrystus stał się naszym Panem bowiem Bóg uwolnił nas spod władzy ciemności i przeniósł do królestwa

⁸ Por. A. CHAVASSE, *Le Sacramentaire*, dz. cyt., 420-422; A. NOCENT, "Il Tempo...", dz. cyt., 197.

⁹ Por. J. DELORM, "Syn Boży", w: *Słownik Teologii Biblijnej* (odtąd STB), red. X. LÉON-DUFOUR, Poznań 1994, 918-919; A. SCOLA, "Wydarzenie Jezusa Chrystusa dzisiaj", *Communio* 17(1997) nr 2,26-29.

¹⁰ *GeV* 1127.

¹¹ Por. P. TERNANT, "Pan", w: *STB*, 642-643; X. LÉON-DUFOUR, "Jezus Chrystus", w: *STB*, 351-353; A. SCOLA, "Wydarzenie...", dz. cyt., 23-25.

¹² *GeV* 1128, 1131, 1139, 1143, 1153.

umiłowanego swego Syna (Kol 1,13). Syn Boży jest "naszym Panem" bowiem panuje nad światem i historią.¹³

Syn Boży określany jest też imieniem jako "Jezus Chrystus Syn twój" i jako "Chrystus Syn twój".¹⁴ Imię "Jezus" oznacza "Bóg zbawia". Zostało Synowi Bożemu nadane przez anioła Gabriela już w momencie zwiastowania, oznacza tożsamość Zbawiciela jak również Jego posłanie (por Łk 1,31). Jest to imię Boga jedyne, które przynosi zbawienie (J 3,18; Dz 2,21), nie dano ludziom żadnego innego imienia, w którym mogliby dostąpić zbawienia (Dz 4,12). Imię Jezusa weszło do modlitwy chrześcijańskiej, znajduje się w jej centrum, powraca w formule kończącej modlitwy liturgiczne.¹⁵ Imię "Chrystus" jest greckim tłumaczeniem hebrajskiego pojęcia "Mesjasz" i znaczy tyle, co "namaszczone". Stało się ono imieniem własnym Jezusa bowiem On tak doskonale wypełnił swoje posłanie. W Ewangelii czytamy, iż Jezus, zwany Chrystusem, narodził się z Maryi, małżonki Józefa (Mt 1,16). Jezus jest Chrystusem, ponieważ Bóg namaścił Go Duchem Świętym i mocą (Dz 10,38).¹⁶

Bogate w treść teologiczną jest nazwanie Syna Bożego naszym Zbawicielem: *Salvator noster Filius tuus* lub w formie krótkiej *Salvator noster*.¹⁷ Wyrażenie ukazuje istotę relacji zachodzącej pomiędzy Synem Bożym i nami. W wyznaniu wiary znajdujemy słowa: "dla nas ludzi i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba". Zstąpienie z nieba dla naszego zbawienia dokonało się w tajemnicy wcielenia. Bóg zesłał swego Syna w ciele podobnym do ciała grzesznego (Rz 8,3), aby dokonać naszego zbawienia. Chrystus stał się naszym Zbawicielem bowiem umarł za nasze grzechy (1 Kor 15,3), zgładził grzech świata (J 1,29), wyprowadził nas z niewoli grzechu i zła (J 8,34), z panowania ciemności (Kol 1,13), z mocy tego świata (Ga 4,3). W nim stajemy się przybranymi dziećmi Boga, zostajemy wprowadzeni w życie Trójcy Świętej (Ga 4,6; Rz 8,10). Zostając synami razem z Chrystusem (Ef 1,5), stajemy się członkami Jego ciała (1 Kor 12 i Ef 4).¹⁸

Zamiast *Filius tuus* znajdujemy w wielu oracjach tytuł *Unigenitus tuus*.¹⁹ Wyraża on również prawdę o odwiecznym synostwie Bożym Jezusa Chrystusa, znajduje swe uzasadnienie w Piśmie Świętym. Sam Jezus określa się jako "Jednorodzony" Syn Boga (J 3,16). Apostołowie wyznają po zmartwychwstaniu, że oglądali chwałę Jezusa "jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy" (J 1,14).²⁰

W jednej z modlitw znajduje się połączenie dwóch tytułów odnoszących się do Synostwa Bożego Chrystusa z dołączonym wyjaśnieniem: *ut Unigenitum Filium tuum, quem redemptorem... suscipimus*.²¹ Ten tytuł ukazuje Chrystusa jako naszego Odkupiciela. Pojęcie odkupienia łączy się ściśle z ideą zbawienia. Jezus Zbawiciel "wykupił nas od

¹³ *Katechizm Kościoła Katolickiego* (odtąd KKK), Poznań 1994, nr 450.

¹⁴ *GeV* 1131, 1128, 1134, 1139.

¹⁵ Por. J. GUILLET, "Jezus", w: *STB*, 344-346.

¹⁶ Por. X. LÉON-DUFOUR, "Jezus Chrystus", w: *STB*, 351-352.

¹⁷ *GeV* 1142, 1147.

¹⁸ Por. A. SCOLA, "Wydarzenie...", dz. cyt., 17-21.

¹⁹ *GeV* 1123, 1125, 1126, 1136, 1145, 1146, 1148.

²⁰ KKK 444-445.

²¹ *GeV* 1156.

wszelkiej nieprawości" i "oczyścił sobie wybrany na własność lud" (Tt 2,13n). Nowy Testament ukazuje Chrystusa jako tego, który odkupił ludzi przez przelanie krwi. Jezus wydał siebie na śmierć krzyżową, aby nabyć Kościół Boży za cenę własnej krwi (por 1 P 2,9; Tt 2,14). Przez haniebną śmierć na krzyżu Chrystus "odkupuje" ludzkość, "nabywa ją na własność dla swego Ojca", odnosi zwycięstwo nad grzechem i śmiercią. Ludzkość została odnowiona, zjednoczona z Bogiem, znów żyje życiem Bożym.²²

4. Chrystus ponownie przyjdzie

W prefacji pierwszej niedzieli Adwentu Kościół prosi, aby Bóg objawił swemu ludowi *Unigeniti tui mirabile sacramentum*.²³ Oracja używa słowa *sacramentum* w rozumieniu Ojców Kościoła. Ojcowie zachodni terminu *sacramentum* używali jako synonimu *mysterium*, oba zaś terminy odpowiadały greckiemu *mysterion* powszechnie używanemu przez Ojców wschodnich. Nazwą "misteria" zaczęto tam określać wydarzenia z ziemskiego życia Chrystusa, poczynając od N wieku również obrzędy liturgiczne, zaś w V wieku już nawet sakramentalia i święta. Ten sposób myślenia przyjął się również u Ojców łacińskich z tym, że używają oni zamiennie *mysterium* i *sacramentum*. Świadczy o tym tak wielorakie znaczenie terminów *mysterium* i *sacramentum* także w *Sakramentarzu Gelazjańskim*.²⁴ My dzisiaj wolelibyśmy powiedzieć: *Unigeniti tui mirabile mysterium*. Przedziwny "sakrament Jednorodzonego" to cała tajemnica Chrystusa, Boga i człowieka, Zbawiciela świata. W tej jednej "tajemnicy Chrystusa" Kościół przeżywa poszczególne "tajemnice" z życia Chrystusa bowiem w Jego życiu wszystko miało moc zbawczą, każde zdarzenie stawało się źródłem zbawienia. W tym przedziwnym "sakramencie Jednorodzonego" znajduje się także tajemnica przyjścia Chrystusa na końcu dziejów ludzkości. Możemy przypuszczać, w oparciu o treść modlitw pierwszej niedzieli, iż także prefacja chce na tę tajemnicę zwrócić uwagę zgromadzonych na celebrze.

Chrystus przyjdzie na końcu wieków, bo tak obiecał swemu Kościołowi: Kościół wierzy w tę obietnicę Zbawiciela, oczekuje przyjścia Pana, modli się o powrót Pana. Z tej wiary wypływa modlitwa rozpoczynająca Adwent: "wzbudź, Panie, swoją potęgę i przybądź; łaskawie spełnij to, co przyrzekłeś Kościołowi na końcu wieków".²⁵ Wierni pierwotnego Kościoła byli przekonani, że Chrystus już wkrótce przyjdzie na ziemię, wierni późniejszych wieków zrozumieli, że Pan opóźnia swoje przyście. Przypomnieli sobie słowa Chrystusa nawołujące do czuwania. Odkrywali ciągle na nowo, iż ten czas dany jest ludziom na czynienie dobra i podejmowali wiele ziemskich działań. Pierwsi chrześcijanie modlili się: "Przyjdź, nasz Panie" (Ap 22,17.20). Echem tej pierwotnej modlitwy jest przytoczona oracja. Chrześcijanie powinni się modlić, żeby Pan przyszedł, bo Jego przyście oznacza przyście pełni Królestwa Bożego. Wtedy "wraz z rodzajem ludzkim również świat cały, głęboko związany z człowiekiem i przez niego zdążający do swego celu, w sposób doskonały odnowi się w Chrystusie".²⁶

²² Por. S. LYONNET, "Odkupienie", w: *STB*, 599-604.

²³ *GeV* 1123.

²⁴ Por. C. VAGGAGINI, *Il senso teologico della liturgia*, Roma 1965, 564-574.

²⁵ *GeV* 1120.

²⁶ *KK* 48.

Chrystus przyjdzie w dniu ostatecznym "w orszaku świętych".²⁷ Chrystus sam mówił, że przyjdzie "w swej chwale i wszyscy aniołowie z Nim" (Mt 25,31). Oracja ma na myśli tych mieszkańców nieba, ale przypomina zapewne świętych, którzy zażywają już chwały widząc "wyraźnie samego Boga troistego i jedynego, jako jest".²⁸ Paruzja objawi prawdę o świętych obcowaniu, bowiem w Chrystusie stanowimy jedną rodzinę. Ci, którzy pozostają już z Panem w chwale wyjdą na spotkanie tych, którzy kończyć będą swoją ziemską pielgrzymkę. Z tego spotkania z Panem już teraz radują się wszyscy prawego serca zgromadzeni w jedno wiary. Komunia w rzeczach świętych tutaj na ziemi prowadzi wiernych do komunii ze świętymi osobami. Wspólnota wiary stoi na pierwszym miejscu wśród dóbr duchowych tworzących "komunię w rzeczach świętych".²⁹

Chrystus przyjdzie, aby dokonać sądu nad ludźmi: oracja czyni odniesienie do sądu i prosi, abyśmy znaleźli się po prawicy przychodzącego Chrystusa.³⁰ Opis sądu ostatecznego (Mt 25,31-46) mówi, że Chrystus oddzieli ludzi dobrych od złych, jak pasterz oddziela owce od kozłów. Sąd ostateczny poprzedzi zmartwychwstanie wszystkich zmarłych, ujawni relację każdego człowieka do Boga.³¹ Czyny miłości bliźniego będą przywołane w dniu ostatecznym: mamy zatem bieć na spotkanie z Chrystusem pełniąc dobre czyny.

Chrystus przyjdzie i zapuka do naszych drzwi jak uczynił to pan z przypowieści ewangelicznej. Ma nas znaleźć nie śpiących w grzechu lecz czuwających i z radością głoszących Jego chwałę.³² Chrześcijanin, który grzeszy, śpi. Nie oczekuje swego Pana. Ostatecznie wyrażenie oracji czyni zapewne aluzję do przekonania panującego wśród chrześcijan, że Chrystus powróci podczas sprawowania niedzielnej liturgii. Chrystus zawsze obecny wśród zebranych, w dniu ostatecznym tę obecność wszystkim objawi.

Chrystus przyjdzie i zabierze nas ze sobą do wiecznego życia.³³ Modlitwa przedstawia życie wieczne jako ucztę, porównanie tak częste w Piśmie Świętym. Na tej uczcie sam Chrystus będzie posługiwał swoim zbawionym. Przy pomocy tego obrazu oracja ukazuje szczęście życia wiecznego, radość przebywania zbawionych ze swoim Zbawicielem, bowiem życie w niebie oznacza "być z Chrystusem".³⁴

Chrystus sam uczy jak należy oczekiwać na Jego przyjście: lud Boży ma oczekiwać z najwyższą czujnością Trzeba wyjść na spotkanie Oblubieńca tak, jak wyszły mądre panny ewangeliczne, z zapalonymi lampami (Mt 25,1-13). Wyjść z zapalonymi lampami, to przygotować swoje dusze na spotkanie z Panem.³⁵

Chrystus nie tylko wzywa do czuwania, ale Jego Duch sprawia, że nasze dusze zostaną rozpalone boskim ogniem. Nasytzeni zaś "Boskim darem" (Komunią świętą) będziemy

²⁷ GeV 1142.

²⁸ KK 49.

²⁹ KKK 949-957.

³⁰ GeV 1139.

³¹ KKK 1038-1040.

³² GeV 1128.

³³ GeV 1131.

³⁴ KKK 1025.

³⁵ GeV 1136.

jaśnieć jak lampy jasnym światłem i tak pośpieszymy na przyjście Pana.³⁶ Oracja zwraca uwagę nie tylko na ludzki wysiłek w oczekiwaniu na Pana, ale przygotowanie na spotkanie z Chrystusem widzi również jako dar samego Chrystusa. Prosi o ten dar po Komunii św. Duch Święty przynosi Chrystusa człowiekowi, a Chrystus ze swej strony przynosi Ducha Świętego zgodnie z ogólnym prawem ekonomii zbawczej: gdzie jest Duch Święty, tam jest Chrystus i gdzie jest Chrystus, tam jest Duch Święty. Mówi św. Efrem: "kto Ciało Chrystusa spożywa z wiarą, ten poprzez nie spożywa ogień Ducha Świętego".³⁷ Nasyceni Ciałem Pana, napełnieni Duchem Świętym, będziemy świecić jak lampy, stajemy się światłością świata, zawsze czekamy na Pana.

5. Pierwsze przyjście Chrystusa

Chrystus, Jednorodzony Syn Ojca, zrodzony przed wiekami, przychodzi na ziemię stając się człowiekiem: liturgia nazywa to "nowym narodzeniem" Syna Bożego.³⁸ Nowe narodzenie Chrystusa oznacza Jego przyjście na ziemię w ludzkim ciele, tajemnicę wcielenia i narodzenia. Wspominając nowe narodzenie Chrystusa liturgia przywołuje postać Maryi, Matki Zbawiciela, ale czyni to w bardzo oszczędny sposób w tekstach środy Dni Kwartalnych. Kościół odwołuje się do pomocy Chrystusa, którego przyzywa w corocznej modlitwie i wierzy, że wesprze go Ten, który jest "zbawiennym owocem Matki Dziewicy". Wspomniana jest zatem Matka Pana, która bez naruszenia dziewictwa wydała na świat Zbawiciela.³⁹ Jeszcze raz krótko wspomniana jest "błogosławiona Maryja" w modlitwie nad ludem. Kościół przyzywa Jej pomocy, bo tylko wtedy lud będzie mógł w swym postępowaniu podobać się Bogu i Bogu służyć.⁴⁰ Obydwa wymienione teksty są jedynymi wzmiankami Maryi w liturgii adwentowej.

Pierwsze przyjście Chrystusa wspomina liturgia kierując uwagę wiernych ku nadchodzącym świętom Bożego Narodzenia. Święta te to *Filii tui ventura sollemnitas*⁴¹: w tym dniu przecież Kościół wspomina narodzenie Jezusa w Betlejem. Jest to *redemptionis nostrae ventura sollemnitas*⁴²: modlitwa przypomina sens Chrystusowego przyjścia na ziemię. Chrystus przychodzi nie tylko po to, aby być z nami, ale przychodzi nas wyzwolić od grzechu i śmierci, przychodzi nas "nabyć", "wziąć w posiadanie". Sam termin "odkupienie" odnosi się nie tylko do śmierci Chrystusa na Kalwarii, ale również do tego, co wydarzy się na końcu czasów, podczas przyjścia Chrystusa w chwale i zmartwychwstania ciał. Wtedy ostatecznie człowiek z duszą i ciałem, razem z całym wszechświatem wejdzie do pełni Bożego życia.⁴³ Ostatecznie więc także pamiątka pierwszego przyjścia kieruje wzrok Kościoła na drugie i ostateczne. Nic zatem dziwnego, że Kościół modli się: *Deus, qui nos*

³⁶ *GeV* 1134.

³⁷ Por. *Pełna jest ziemia Twego Ducha, Panie, Oficjalny dokument Komisji Teologiczno-Historycznej Wielkiego Jubileuszu Roku 2000*, Katowice 1997, 135-136.

³⁸ *GeV* 1148.

³⁹ *GeV* 1160.

⁴⁰ *GeV* 1162.

⁴¹ *GeV* 1154.

⁴² *GeV* 1140.

⁴³ Por. S. LYONNET, "Odkupienie", w: *STB*, 600.

*redemptionis nostrae annua expectatione laetificas.*⁴⁴ Co roku wierni oczekują na pamiątkę swego odkupienia, co roku przeżywają ją w liturgicznym wspomnieniu i ten doroczny obchód staje się corocznym przygotowaniem na wejście w pełnię odkupienia, które nastąpi na końcu dziejów.

6. Dwa przyjścia Pana

Dwa przyjścia Pana - ziemskie w Betlejem i chwalebne w dniu ostatecznym - liturgia łączy też razem dostrzegając ich wzajemny związek. Jeśli przyjmiemy z radością Jednorodzonego Syna Bożego jako Odkupiciela, zobaczymy Go z pewnością jako przychodzącego Sędziego.⁴⁵ Chrystus nazwany jest Odkupicielem i Sędzią, przyszedł na ziemię jako Odkupiciel, powróci w dniu ostatecznym jako Sędzia. Jest to ten sam Syn posłany przez Ojca, dokonujący dzieła odkupienia i powracający, aby je dopełnić na końcu dziejów. Jezus może być Sędzią bowiem jest Odkupicielem. Człowiek staje zatem w swym ziemskim życiu przed alternatywą: przyjąć lub odrzucić Chrystusa. Jeśli odrzuca Chrystusa, sam na siebie wydaje wyrok potępiający. Jeśli przyjmuje Syna jako Odkupiciela, nie obawia się Chrystusa Sędziego.⁴⁶ Inna modlitwa wyraża tę samą myśl: radujmy się z przyjścia Jednorodzonego w ludzkim ciele, gdy przyjdzie powtórnie, w majestacie, mamy nadzieję otrzymać od Niego wieczne życie.⁴⁷ Znowu stosunek człowieka do pierwszego przyjścia Chrystusa na ziemię decyduje o tym drugim spotkaniu. Raduje się z przyjścia Chrystusa w ciele ten, kto w Niego wierzy, przyjmuje Jego słowa i idzie Jego drogą. Nie obawia się wtedy spotkania z Chrystusem w majestacie. Bliskość z Chrystusem-człowiekiem prowadzi do bliskości z Chrystusem Bogiem.

Chrystus przyszedł i Chrystus przyjdzie powtórnie: oracje na określenie tych dwóch przyjść używają słowa *adventus*. Czytając tekst oracji czasem nie możemy jednoznacznie określić, które przyjście Chrystusa modlitwa ma na myśli. Pewna dwuznaczność użytego słowa *adventus* nadaje oracji wewnętrzny dynamizm, podkreśla "dzisiaj" Chrystusowego działania, uwrażliwia wiernych na nieustanną obecność Chrystusa.

Znajdujemy w tekście modlitw formę gramatyczną, która pojęciu "przyjście Pana" nadaje trzecie znaczenie. Mówiąc o przyjściu Chrystusa modlitwy używają *participium praesens*. Chrystus jest określany jako *veniens, pulsans*. Wierni oczekują czy też wychodzą na spotkanie Chrystusa przychodzącego, otwierają drzwi serca Chrystusowi pukającymemu. Forma *participium* aktualizuje i uobecnia przyszłość, umieszcza ją w teraźniejszości, czyni ją już teraz obecną pośród nas. Przyjście Chrystusa eschatologicznie staje się dla człowieka wiary już obecne, dlatego bowiem kto żyje w wierze, Chrystus dnia ostatecznego jest Chrystusem przychodzącym zawsze, zwłaszcza teraz.

⁴⁴ GeV 1156.

⁴⁵ GeV 1156.

⁴⁶ Por. B.S. SANTOS, "Aktualność „sądu” w Ewangelii Janowej", w: *Tajemnica Odkupienia*, (Kolekcja Communio 11), Poznań 1997, 174.

⁴⁷ GeV 1145.

7. Chrystus przychodzi do ludzi

Chrystus dla nas i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba. Chrystus przyszedł do człowieka znajdującego się w bardzo określonej duchowej sytuacji, do człowieka naznaczonego grzechem i bezsilnego wobec grzechu. Jedną z oracji opisuje duchowy stan ludzkości oczekującej Zbawiciela: *qui sub peccati iugo ex debito deprimimur*.⁴⁸ Modlitwa odwołuje się do symboliki jarzma związanego z życiem niewolnika, aby ukazać jak wielką niewolą jest grzech dla człowieka i dla ludzkości. Św. Paweł uczył, że chrześcijanie byli niegdyś niewolnikami grzechu: wybawieni z tej niewoli przez Chrystusa mają teraz oddać się w niewolę sprawiedliwości (Rz 6,15-19).

Wielu wierzących dostąpiwszy usprawiedliwienia przez wiarę i chrzest usiłuje iść drogą zbawienia, oni potrzebują od Chrystusa umocnienia na tej drodze. Chrystus przychodzi zatem oczyścić nasze serca i nauczyć nas prawdziwej służby Bogu: tylko człowiek czystego serca może całkowicie żyć dla Boga.⁴⁹ Człowiek świadom swej grzeszności chce z całego serca odrzucić od siebie wszelkie zło: czuje jednak swą słabość i dlatego prosi Chrystusa o pomocy.⁵⁰ Chrystus przychodzi, aby nas strzec bo-
wem zawsze jesteśmy słabi i potrzebujemy Bożej pomocy.⁵¹

Grzech przynosi człowiekowi udręczenie ducha: przychodzący Chrystus przyniesie nam ulgę w naszym udręczeniu, które jest owocem naszych win.⁵² Spotykane w życiu przeciwności człowiek odczytuje jako następstwo popełnionych grzechów, może nawet jako karę za popełnione zło. Wyznaje to przed Bogiem i ufa, iż Chrystus wyzwoli go nawet od tych przeciwności.⁵³

Człowiek idzie do Boga w swej codzienności, wśród zwykłych ludzkich problemów, trudności i kłopotów. Stąd w modlitwach Kościoła znajdują się też prośby o pomoc w życiu doczesnym, które jest drogą do życia wiecznego. Nadchodząca uroczystość ma stać się dla wierzących lekarstwem w życiu doczesnym i pomóc im w dojściu do życia wiecznego,⁵⁴ udzielić im wsparcia w tym życiu i doprowadzić ich do życia wiecznego.⁵⁵ Przyjście Chrystusa ma im przynieść pomoc tak w życiu doczesnym jak i wiecznym.⁵⁶

Chrystus przychodzi i swoim przyjściem ma nas uradować: nas, których zasmucają własne grzechy.⁵⁷ Oracja przeciwstawia smutek płynący z grzechu, radości pochodzącej z bliskości Pana. Człowiek sam nie może wyrwać się z tego smutku, jedynie Chrystus może ten smutek zastąpić swoją radością.

⁴⁸ *GeV* 1148.

⁴⁹ *GeV* 1125.

⁵⁰ *GeV* 1143.

⁵¹ *GeV* 1164.

⁵² *GeV* 1147.

⁵³ *GeV* 1155.

⁵⁴ *GeV* 1154.

⁵⁵ *GeV* 1140.

⁵⁶ *GeV* 1126.

⁵⁷ *GeV* 1146.

Świadomość, iż Chrystus przychodzi wymaga od chrześcijanina duchowej czujności. Chrystus przychodzi, aby znaleźć sobie w nas mieszkanie: mamy tego świadomość i wiemy, iż to mieszkanie Panu mamy przygotować.⁵⁸ Oracja odwołuje się do słów Pisma Świętego mówiących wielokrotnie o zamieszkaniu Boga w człowieku, o człowieku jako świątyni Boga. Chrześcijanin pozostaje w Chrystusie jeśli w Niego wierzy, spożywa Jego Ciało, żyje według Jego słów, trwa w Jego miłości. Chrześcijanin jako człowiek Chrystusa jest również świątynią Boga, jego ciało jest przybytkiem Ducha Świętego.⁵⁹ Ostatecznie to jednak Bóg przygotowuje sobie w człowieku mieszkanie stąd prośba, aby Bóg codziennie nawiedzając nas oczyszczał nasze sumienia.

Chrystus przychodzi, ale człowiek musi przygotować się na Jego przyjście. Znowu zwraca się do Boga o pomoc, aby On pobudził jego serce do przygotowania drogi Jednorodzonemu: oracja odwołuje się do symboliki drogi tak często powracającej w Piśmie Świętym, do słów Jana Chrzciciela nawołującego naród do przygotowania drogi Panu.⁶⁰ W dążeniu na spotkanie z Panem człowiek może doznawać przeszkód, a są nimi troski doczesne i rzeczy tego świata, które potrafią wikłać człowieka. Aby uniknąć tego niebezpieczeństwa, trzeba kierować się nadprzyrodzoną mądrością, ona musi kształtować nasze postępowanie.⁶¹ Można w tym tekście dopatrzeć się dalekiego odwołania do słuchania słowa Bożego, zwłaszcza słów Chrystusa.

Chrystus przychodzący niesie ludziom tak wielkie dary, stąd gorąca modlitwa Kościoła: *Festina... ne tardaveris, Domine*.⁶² W tej gorącej prośbie wspólnoty uczniów Chrystusa rozbrzmiewa echo wołania pierwszych uczniów zapisane w Apokalipsie: "Przyjdź, Panie Jezu" (22,20). Jest też wołanie o pocieszenie, podniesienie na duchu tych, którzy ufają Bożemu miłosierdziu.

Wnioski

Tajemnica przyjścia Chrystusa to temat nieustannie powracający w oracjach adwentowych. Najwięcej uwagi starożytna liturgia rzymska poświęca przyjściu Chrystusa na końcu dziejów. Chrystus ponownie przyjdzie bo tak obiecał swemu Kościołowi. Przyjdzie w orszaku świętych, by dokonać sądu nad ludźmi, ale nikt nie zna godziny Jego przyjścia. Chrześcijanin żyjąc na ziemi ma nieustannie czuć i oczekiwać powrotu swego Pana. W oracjach dochodzą do głosu słowa Chrystusa o powtórny przyjściu. Mało uwagi poświęca liturgia pierwszemu przyjściu Pana: przyjście Chrystusa w ludzkim ciele wspominają oracje kierując uwagę wiernych ku nadchodzącym świętom Bożego Narodzenia. Dwie oracje Mszy starszych od liturgii Adwentu przypominają, że Chrystus narodzi się z Maryi Dziewicy.

Modlitwy łączą dwa przyjścia Pana, ukazują ich wzajemny związek. Przyjście Chrystusa w ludzkim ciele w Betlejem przygotowuje człowieka na spotkanie z Chrystusem, który przyjdzie powtórnie w dniu ostatecznym. Kto wierzy w Chrystusa, przyjmuje Jego

⁵⁸ *GeV* 1127.

⁵⁹ Por. J. DE VAULX, "Mieszkać", w: *STB*, 477.

⁶⁰ *GeV* 1125.

⁶¹ *GeV* 1153.

⁶² *GeV* 1135.

słowa i idzie Jego drogą, nie obawia się spotkania z Chrystusem w majestacie. Bliskość z Chrystusem-człowiekiem prowadzi do przyszłej bliskości z Chrystusem-Bogiem.

Chrystus przyszedł na świat, aby zbawić człowieka, uwolnić go od jarzma grzechu, oczyścić jego serce, umocnić go w słabości, strzec od wszelkich przeciwności, doprowadzić człowieka do życia wiecznego. Chrystus przyszedł i przychodzi, ale człowiek musi przygotować się na Jego przyjście, przygotować drogę Panu.

Teksty liturgiczne *Sakramentarza Gelasjańskiego* wytrzymały próbę czasu: wiele z nich weszło do odnowionego Mszału i także dziś wyraża wiarę Kościoła oraz staje się pokarmem duchowym wiernych.

SACRAMENTARIO GELASIANO

Sommario

Il Sacramentario Gelasiano è il più antico libro liturgico romano, è la preziosa fonte da conoscere la liturgia dell'antica Chiesa Romana. Il Sacramentario contiene la più antica liturgia romana dell'Avvento, il periodo della preparazione alla festa del Natale. Nei singoli tempi liturgici Chiesa celebra e contempla il mistero di Cristo nei vari suoi aspetti. Nell'Avvento la Chiesa contempla il mistero della venuta di Cristo. Analizzando le orazioni dell'Avvento nel Sacramentario abbiamo voluto meglio conoscere questo mistero nelle varie dimensioni e sfumature.

L'antica liturgia romana contempla anzitutto la venuta di Cristo. Lui verrà con i suoi santi per giudicare il mondo, nessuno conosce l'ora della sua venuta. Il cristiano deve sempre vigilare e aspettare il suo Signore. La liturgia parla anche della prima venuta, lo fa nel contesto della festa del Natale ma non contempla il mistero dell'incarnazione. La liturgia contempla ambedue venute di Cristo in intimo rapporto fra loro: la prima inizia già ciò che sarà portato a compimento nella seconda.

Cristo è venuto e verrà: le orazioni tante volte non precisano di quale venuta si tratta. La parola "adventus" riceve il senso ambiguo, la preghiera invece il dinamismo, L'orazione sottolinea "oggi" della venuta di Cristo, sensibilizza i fedeli alla permanente presenza di Cristo.

Testi liturgici del Sacramentario hanno guardato l'attualità teologica fino ai nostri giorni: molte orazioni del Sacramentario sono state introdotte nel Messale Romano rinnovato. Anche oggi esse esprimono la fede della Chiesa e formano la spiritualità dei fedeli.